Biełaruskaja Krynica 1928

Cana asobnaha numaru 20 hr. | Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 1. | Wilnia, Niadziela 1 Studnia 1928 h. | Hod IV (XII).

1-59

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. **HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.**

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

Z NOWYM HODAM, Z NOWYM ŠČAŚCIEM!

Ad Redakcyi i wydawiectwa „Bieł. Krynicy"

Ad Nowaha Hodu „Biełaruskaja Krynica" wychodzić DWA RAZY NA TYDZIEŃ.

Kožny čytač naš nie pawinien zabywać, što hety wialiki krok napierad budzie wymahać nowych koštaŭ wydawiectwa, dziela čaho zaklikajem Was, braty, pašyrać hazetu i prysyłać akuratna padpisku. Niachaj nia budzie niwodnaje wioski ŭ našym krai, kudy-b nie dajšła „Biełaruskaja Krynica".

Abawiazkam kožnaha našaha padpiščyka padać u Redakcyju adras swajho znajomaha, susieda, kab možna było pasłać jamu probnyja numary hazety!

Dyk wiedajcie, braty Biełarusy, što wydawańnie „Biełaruskaj Krynicy" dwa razy na tydzień ad Was zaležyć!

Na parozie Nowaha Hodu.

Astaŭsia ŭžo za nami stary ciažki hod. Na praciahu hetych troch sotak z lišnim dzion nia bačyŭ naš narod u swaim nacyjanalnym žyćci jasnych časinaŭ. Na staronkach našaj „Biełaruskaj Krynicy" za ŭwieś minuły hod nia prychodzicca spatkać adbićcia mamentaŭ radaści, kali nia ličyć uzmacawańnia našaj arhanizacyi BChD.

U žyćci palityčnym my Biełarusy mieli tolki adzin ciarnisty šlach, pa jakim idziom i siańnia.

U minułym hodzie, jak i na parozie Nowaha Hodu, trymaje ŭ rukach uładu ŭ Polskaj Respublicy ŭrad, jaki i prypiswaje sabie „maralnaje azdaraŭleńnie". Pryšli da ŭłady ludzi, jakija ličyli ci ličać siabie lewicoŭcami, a kab prypadabacca i buržuazii — dapoŭnili swoj skład wiadomymi abšarnikami reakcyjanerami. Hety apošni krok p. Piłsudskaha nam Biełarusam daŭ zrazumieć, što spadziawacca niejkich pieramienaŭ nia možna. Našy pačatkawyja nadziei na majowy pierawarot asabliwa chutka raźwieilisia pašla likwidacyi Hramady, jakaja choć była ŭ swaich padstawach tworana čužymi rukami i dla čužych nam metaŭ, ale ŭsio-ž-taki mieła tuju dobruju staranu, što chočučy-niachočučy ŭświedamlała narod i ŭ nacyjanalnych adnosinach.

Zdawałasia, što ŭrad marš. Piłsudskaha zahnaŭšy „Hramadu" ŭ padpolle padumaje ab tym, čym zapoŭnić stworanuju im pustatu. Zdawałasia, što, jak heta zaŭsiody bywaje, adabraŭšy kamu štości—treba było-b dla roŭnawahi pakryŭdžanaha zaspakoić niejkim minimumam ustupak.

Ale hetaha nia stałasia, choć urad wiedaŭ, što pryčynaj paśpiechu „Hramady" była jaje biełaruskaja wywieska. I siańnia woś, jak na praciahu ŭsiaho 1927 hodu, staim pierad faktam, što ŭrad p. Piłsudskaha ničoha nam napraŭdy realnaha nia daŭ, kali nia ličyć niekalkich sumniŭnaj wartaści pačatkawych škołaŭ na miesca sotniaŭ škołaŭ pazačynianych.

Heta ŭžo za nami. Što-ž majem pierad saboj?

Hod 1928 pačynajecca pad znakam wybaraŭ u polski parlamant. Choć ciapierašni ŭrad najwyraźniej nia ličyŭsia z pradstaŭnictwam narodaŭ žywučych u miežach Polskaj Respubliki, choć marš. Piłsudski jość palitykam usialakich niespadziewanak, — adnak, nia hledziačy na ŭsio heta, fakt wybaraŭ u nowy Sojm i Senat jość faktam pieršaradnaha značeńnia, asabliwa dla nas Biełarusaŭ. Jość jon pieradusim nowaj akazijaj pakazać świetu, što palityka palanizacyi, skrytnaja i adkrytaja, nia tolki nie adbiła achwoty da našaha nacyjanalnaha žyćcia, ale naadwarot, heta palityka nas jašče bolš zahartawała ŭ zmahańni pad ściaham biełaruskich partyjaŭ z niezaležnickaj ideolohijaj. My budziem wieryć, što narod biełaruski apraŭdaje pałožanyja na jaho nadziei, i na wybarach sioletnich, zhurtawaŭšysia kala Biełaruskaha Abjadnanaha Wybarnaha Kamitetu, prawiadzie ŭ polski Sojm i Senat nia mienš pradstaŭnikoŭ, čymsia ŭ 1922 h. Praŭda, našy sialanie zdezarjentawanyja swarkami mižpartyjnymi, adnak treba wieryć, što zdarowy rozum pieramoža, što naš narod užo dawoli świedamy, kab nia wiedaŭ, chto jaho pryjaciel, a chto worah.

Ale wybary—heta nia tolki demanstracyja. Wybary tolki dziela demanstracyi — lišniaja, jak na našy časy, roskaš. Nia treba ani na minutku zabywacca, što naša meta - dać jaknajbolšy lik pasłoŭ i senataraŭ, kab jany sa zdwojenaj enerhijaj pawiali pracu pačatuju pieršym biełaruskim parlamanckim pradstaŭnictwam, bo praca na hruncie Sojmu i Senatu—heta naš tymčasam amal adziny sposab zmahańnia z tymi, chto čakaje z hodu ŭ hod našaj pahibieli.

Woś čamu 1928 hod moža i musić być pawarotnym punktam da lepšaha žyćcia Biełaruskaha Narodu.

Dyk u dobry čas, da pracy!

Al. S.

„List pasterski Biskupów Polskich w sprawie wyborów".

Z wialikaj uwahaj i zhary narychtawanaj pašanaj pračytali my list polskich biskupaŭ u sprawie wybaraŭ.

Słušna list biskupaŭ padčorkiwaje asabliwuju ważnaść wybaraŭ u Sojm. Pryšły Sojm maje wializarnaj ważnaści zadańni: jon maje pradusim hruntoŭna pierahladzieć Kanstytucyju. Niasłušna tolki list abmiažoŭwaje kirunak hetaha pierahladu Kanstytucyi, wysoŭwajučy modny ciapier i pryjemny dla sučasnaha ŭradu — klič „stwareńnia silniejšaj uɫady", niezaležnaj ad partyjnych upływaŭ, što značyć praktyčna — silniejšaj wykanaŭčaj ułady, niezaležna ad ułady zakonadaŭčaj, ci ad Sojmu! abo spynieńnia parlamentaryzmu, ci narodapraŭstwa!

Słušna pieraścierahaje list biskupaŭ ad niebiaśpieki paŭtornaj straty Polščaj jaje dziaržaŭnaj niezaležnaści— kali ŭ joj iznoŭ zapanuje biazładździe, unutranaja hryźnia dy raspusta. Niasłušna tolki ličyć tak zwanuju „Kanstytucyju 3 maja" — „najlepšaj..." Jak wiedama, Kanstytucyja heta sankcyjanawała panščynu!... Słušna list biskupaŭ u silnych dy pierakonywajučych słowach i abrazach — pakazywaje dy klajmić ciomnyja starony kamunizmu. Prawilna takža list pieraličaje pryčyny šyreńnia kamunizmu.

Niasłušna tolki biskupy maŭčać ab tym, što niama lepšaha sajuźnika dy pamocnika kamunizmu, jak biada dy kryŭda biednych, biaspraŭnych tak zwanych „nižejšych" klasaŭ — z pryčyny samalubstwa dy wyzysku ich z boku kapitalistych. Słušna biskupy kažuć, što na wybarach u Polščy — „stanuć adzin proci adnaho... dwa abozy. Pieršy aboz—„abarony zakonaŭ Chrysta, druhi — baraćby proci ŭsialakich relihijnych padstawaŭ žyćcia".

Tolki woś wielmi ciažka z listu biskupaŭ polskich dakładna wyświetlić padzieł palityčnych, sacyjalnych i nacyjanalnych hrupaŭ u Polščy na hetyja abozy — Chrysta i antychrysta... Sam Chrystos kazaŭ, što — nia toj naležyć dušoj da jaho, chto časta paŭtaraje: „Panie moj! Boža moj!" ale toj, chto spaŭniaje wolu Božuju... Dyk jašče nia jość aznakaj naležnaści da „abozu Chrysta" — dadatak słowa „chryścijanskaja" da nazowu tej ci inšaj — jaŭna klasowaj, panskaj, baroniučaj eksploatacyju pracujučych masaŭ narodu, ci nacyjanalistyčnaj, nia pryznajučaj nacyjanalnaj dušy inšaha narodu, partyi, jakich šmat u Polščy...

Najwyšejšyja prawadyry katalickaha kaścioła ŭ Polščy słušna źwiartajucca da ŭsich katalikoŭ Polščy padawać swaje hałasy, jak nakazywajuć im Boh i sumleńnie. Słušna kažuć jany, što— tolki takim šlacham Duch Božy panawaŭby ŭ Polščy...

Słušna zaklikajuć katalickija biskupy, kab abawiazkowa wybirać ludziej chryścijanskich pierakanańniaŭ dy čystaha žyćcia, jakija-b ščyra i sumlenna pracawali ŭ parlamancie na karyść nasialeńnia Polščy, asabliwa pakryŭdžanych — rabotnika dy sielanina.

Słušna pieraścierahaje list biskupaŭ, kab nie dawać zališnie wiery tym chłuśnikam - demahoham, jakija bolš usich abiacajuć u časie wybaraŭ, ale pašla mienš usich robiać, dy zdolny zrabić u časie swajho pasłoŭstwa, zabywajučy ab swaich abiacankach...

Słušna pieraścierahajuć biskupy i proci tych škodnych i złosnych demahohaŭ, jakija siejuć nienawiść pamiž klasami dy słajami hramadzianstwa.

Niasłušna tolki biskupy polskija zabywajuć zaličyć siudy i tych, nia mienš škodnych dy ahidnych demahohaŭ źwiarynaha nacyjanalizmu, jakija siejać nienawiść pamiž całymi narodami, nia pryznajučy dušy, kultury i mowy inšych narodaŭ.

Słušna ukazywajuć polskija biskupy na Radawuju Rasieju, jak na— „prykład taho, da čaho dawodzić takaja ŭźniataja kamunizmam nienawiść klasaŭ dy sacyjalnych hrupaŭ!"

Niasłušna tolki polskija biskupy nia ŭkazywajuć na Polšču, jak na prykład taho, da čaho dawodzić takaja nienawiść pamiž całymi narodami, uźniataja, padsyčanaja wajaŭničym nacyjanalizmam panujučaha „dziaržaŭ-

Fr. HRYŠKIEWIČ.

Na Nowy Hod.

Sonca ŭkaciłasia zrannia na hory
I wyliła kosaŭ krynicy na świecie,
Blisnuli lodam zahony j razory
Twaram padobnym bliskučaj kamecie;
Wočy palilisia śnieżnym bliskańniem,
Čystym, jak z kryštału wykutym [rańniem.

Z lesu ablitaha sonkawym świetam
Wyšaŭ na pole hałodny waŭčyna,
Hlanuŭ pa niebie ŭ siń čystu adzietym,
Hlanuŭ na ziemlu... Tut śnieżna piaryna
Hreła kareńčyki miežawych traŭkaŭ
J lodam krapiła moc wodnych zastaŭ- [kaŭ.

Pola śmiajałasia bliskam srabrystym,
Dzień razharaŭsia wahnistaj kudzielaj,
Wietryk ledź wiejaŭ... Paletkam [śniažystym
Sitkam dryžeła prazrysta admiella:
Hrudka kryštału razśmiejanym twaram
Sonca chapała z siwiełym paparam.

Skutana śnieham chwajowaje holla
Spała, choć sonka ŭ ihołački hreła...
Možna pačuci z padlesnaha pola,
Holla časami z prasońnia skrypieła
J cicha nanowa iznoŭ zacichała,
Jak-by, zdajecca, nia sonka čakała.

Znaŭsia waŭčyna z chwajowym skry- [potam,
Znaŭsia jon z sonkam, marozam i hru- [daj,
Znaŭsia z haroju, dalinaj, bałotam,
Z wioskaj, chlawami j sabakaj pry- [błudaj...
Tolki chaciełasia siańnia waŭčonku.
Raz pahaścici ŭ sialanskim świronku...

Z lesu ablitaha sonkawym świetam
Wyšaŭ na pole hałodny waŭčyna,
Hlanuŭ pa niebie, ŭ siń čystu adzietym,
Hlanuŭ na ziemlu... Tut śnieżna pia- [ryna
Hreła kareńčyki miežawych traŭkaŭ
J lodam krapiła moc wodnych zastaŭ- [kaŭ.

12.6016

naha narodu", jakoha nawat najlepšaja častka najwyšejšaj intelihiencyi nia moža zapraŭdy-ž pa chryścijansku—pa katalicku – adniaścisia da niapolskich nacyjanalnaściaŭ u Polščy dy wyračysia całkom swajho nacyjanalizmu, jaki ŭźbirajecca nawat na tyja najwyšejšyja wiaršyny, dzie, zdawałasia-b, pawinien świata i biasprečna panawać, jak amal nie ŭ zrealizawanym užo carstwie Božym na ziamli — tolki i wykľučna chryścijanski, čystakatalicki pahlad na roŭnyja pierad Boham — ludziej i narody...

Słušna pieraścierahajuć polskija biskupy wybarščykaŭ ad ustrymańnia ad padačy hołasu, ad čynnaha ŭčaścia ŭ wybarach, ad spaŭnieńnia swajho hramadzkaha abawiazku, jaki zapraŭdy-ž robicca ŭ našych warunkach prosta—relihijnym abawiazkam.

Niasłušna tolki woś pastyrski list polskich biskupaŭ maŭčyć ab tym, što sam wybarny zakon, dadzieny polskaj respublikaj jaje šmat-nacyjanalnamu nasialeńniu, značna, wielmi značna abrezaŭ prawy i mahčymaści dla pracoŭnych klasaŭ dy niapolskich nacyjanalnaściaŭ Polščy — u paraŭnańni z bahatymi klasami dy polskaj nacyjanalnaści – wybrać dy pasłać u Sojm i Senat swaich pradstaŭnikoŭ i baraćbitoŭ.

Słušna zaklikajuć biskupy ŭ Polščy asabliwa katalikoŭ iści razam dy zhodna na wybary.

Miž inšym kažučy — „Nie patrabujem my chiba tłumačyć wam takuju widawočnuju praŭdu, što dzialeńnie ŭ taki mament, jak sučasny, usich tych, jakija majuć supolnuju prahramu (katalickuju) asłablaje dy źmianšaje siły abozu katalickaha i nacyjanalnaha („narodowego...“). „Katolickiego i narodowego?... Što słowa „nazyjanalny“— „narodowy“ maje ŭ liście polskich biskupaŭ wyrazny źmiest — nacyjanalna-polski, ab hetym jasna i biasprečna każa kaniec listu, dzie wysokija aŭtary paklikajucca — na historyčny los polskaha narodu i polskaha hramadzianstwa.

Dyk jak heta razumieć?! — Ci-ž heta znača, što — polskija biskupy kličuć abjadnacca ŭ Polščy dziela wybarnaj pracy ŭsich katalikoŭ, — i palakaŭ i nie-palakaŭ, kab rabić sprawu (nacyjanalna-polskuju)?!...

Ci-ž heta znača, što jany ličuć, što katalicki kaścioł u Polščy—heta ŭsio roŭna, što polski kaścioł u Polščy, dyk i źwiartajucca tolki da katalikoŭ-palakaŭ?!... Ci-ž polskija biskupy ličuć, što apračа palakaŭ-katalikoŭ, niama ŭ Polščy inšych katalikoŭ — nie-palakaŭ,—napryklad Biełarusaŭ, jakija taksama majuć swaju „narodowuju sprawu“, jakaja taksama moža imknucca da swaich metaŭ — „na padstawie asnoŭ katalickich?!“

Ci-ž zapraŭdy pastyry - kiraŭniki katalickaha kaściołu ŭ Polščy źwiartajucca tolki da Palakaŭ?!...

Na ŭsie hetyja asnaŭnyja pytańni niama adkazu ŭ liście polskich biskupaŭ, jakija moža nia wiedajuć, što ŭ Polščy istnuje milijon katalikoŭ-Biełarusaŭ, jakija majuć swaju nacyjanalnuju sprawu, swaju nacyjanalnuju historyju, swaje nacyjanalnyja idealy, roznyja z polskimi, majuć u Polskaj Respublicy swaje intaresy i imknieńni, jakija nažal wostra supiarečać z imknieńniami tych silnych u Polščy, časta rašuča—kirujučych jaje palitykaj i hramadzkaściaj, polskich nacyjanalistyčnych kruhoŭ, jakija admaŭlajuć Biełaruskamu Narodu prawoŭ na swaje nacyjanalnyja idealy!...

Kali heta tak, dyk treba rašuča i wyrazna ścwierdzić, što i st polskich biskupaŭ — zapraŭdy bolš polski, jak katalicki!...

„Pamyłka“ polskich biskupaŭ, „zapamiataŭšych“ ab tym, što ŭ Polščy jość kataliki nie-palaki, dyj zaprašajučych usich hetych apośnich jadnacca razam nawakoł nacyjanalna polskaj sprawy, kinuŭšy swaju ŭłasnuju, što heta „pamyłka“ — nie prypadkowaja!!!

Wybarnaja adozwa polskich biskupaŭ asabliwa radasna witana dy pryniata — ŭ presie najbolš nacyjanalistyčnych polskich partyjaŭ, asabliwa prosta ŭžo — źwiaryna - žywajedzkaj endecyjaj, jakaja ćwierdzić, što ŭsia adozwa katalickich biskupaŭ, — jak pa duchu, taksama i pa swajej „terminalohii“, dy pa sposabu wyjaŭleńnia dumak — zusim padobnaja da jaje „partyjnaj mowy...“ My nia budziem tutaka rabić hetaha paraŭnańnia. Dawoli i taho, što nami ŭžo skazana. Dadamo tolki, što my ŭsie dobra wiedajem na swajej skury, što značа słaŭnaja endeckaja formuła „obóz katolicko-narodowy!...“.

Nam, Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi,—z usich biełaruskich partyjaŭ—asabliwa časta zakidajuć, čamu my idziem na wybary nawat i nie z chryścijanami, a wyrakajemsia „abjadnańnia“ z katalikami - Palakami.

Woś-ža hety samy list biskupaŭ daje najlepšy adkaz na pastaŭlenaje pytańnie... **m...**

Da Biełaruskich Maturystaŭ.

Usie skončyŭšyja Biełaruskija himnazii, jakija nia majuć uradowaje matury, a žadajuć pastupać u Wilenski Uniwersytet wolnymi słuchačami, pawinny najpaźniej da 8 studnia 1928 h. złažyć zajawy z adpawiednymi załučnikami ŭ Uniwersytet.

Dyk usie žadajučyja wučycca pawinny nieadkładna parupicca ab hetym, bo jość ciapier mahčymaść pastupić na niekatoryja fakultety Wilenskaha Uniwersytetu.

Z hazetaŭ.

I jany acanili pa zasłuhach.

„Słowo“ z dn. 23.XII takimi sławami pieraścierahaje swajo hramadzianstwa, kab nia stawić asadnikaŭ na wybarnym špisku:

„Na špisku wybarnym polskim, uradawym ani wodnaha asadnika. Byŭ-by (inačaj) biazumoŭny prawał špisku, pocharanami pawodle pieršaj klasy. Na špisak z asadnikami hałasawać nia budzie nia tolki Biełarus, ani sielanin-katalik (?), ale nawat aniwodzin drobny šlachcic. Asadnik na špisku — heta katastrofa poŭnaja i kampletnaja“.

Redakcyja „Słowa“ papieradžaje staćciu ŭwahaj, što aŭtar wielmi dobra znaje nastroi wioski. Na hety raz my całkom zhadžajemsia i z Redakcyjaj i z aŭtaram.

Treba tolki dabawić, što wystaŭleńnie na wybarny špisak — zamiesta asadnika — abšarnika, źmienić tolki pocharany špisku—z klasy pieršaj na druhuju.

Ad hetaha niabožčyku lahčej nia budzie. *Stal.*

Ab haspadarcy.

Z hutarak ab hadoŭli cialaci.

(Hladzi „Biel. Kryn.“ Nr 52 1927 h.).

Adstaŭlańnie cialaci.

Prawidłowa adstawić cialo jość wialikim umieńniem kožnaha sapraŭdnaha haspadara-ziemlaroba. Wymahaje bo heta akramia starannaha pryhatawańnia, warunkaŭ pryrodna-ekanamičnych, jašče ŭrodžanaha talentu, zdolnaści. Ab niejkim ščaści, ci niaščaści i hawaryć tut nielha. Zatoje wola ludzkaja moža dakazać tut wielmi šmat.

Ab *adstaŭlańni*, jak takim, možna ŭłaściwa kažučy hawaryć tolki tam, hdzie cialo pašla naradžeńnia pakidajecca pieršy čas pad karowaj. Pry *danskim* sposabie karmleńnia nowanarodžanaha cialaci, ab čym mowa była anahdaj, heta praca *adstaŭlańnia* padrosšaha ŭžo cialaci *adpadaje*: cialo było adstaŭlena tam zrazu pašla naradžeńnia.

Raŭnujučy abodwa nazwanyja sposaby — danski i pakidańnie pad karowaj—možna bačyć, što abodwa jany zwodziacca ŭrešcie da taho, što datyčnaje cialo, kali chočam jaho hadawać, treba wučyć pić. Pry danskim sposabie heta nawučańnie nastupaje zrazu, jak datyčnaje cialo narodzicca i hetym praca adbywajecca zaraz. Pry pakidańni-ž pad karowaj cialo pierš wučycca pić z wymia i pašla tolki samo: zamiest adnej pracy — dźwie.

Jak-by danski sposab nie padabaŭsia, — u nas na Biełarusi siahońnia i na doŭha jšče treba rachawacca z tym, što narodžanaje cialo spačatku pakidajecca pad matkaj i adstaŭlajecca tolki pašla, za miesiac. Prawiły, jakimi treba karystacca pry karmleńni cialaci, pakidajučy jaho pad matkaj, buduć bolš-mienš hetyja: 1) pa mahčymaści trymać cialo asobna ad matki i puskać da jaje, kab tolki nassałasia, 2) lepš puskać cialo da matki časciej, jak radziej, spačatku 5 razoŭ, pašla 4 i najmienš 3 razy ŭ dzień, 3) ścisła datrymoŭwać paru padpuskańnia cialaci pad karowu, 4) dać cialaci zusiody syta napicca, 5) kali-b cialo ŭ niekatoruju rehularna zawiedzienuju karmawuju (sojnuju) paru pić nie chaciela, paru hetu z dalšaha praktykawańnia wyłučyć, 6) na wypadak niastraŭnaści — kali-b cialo pierapiłosia,—prytrymać jaho niekatory čas na pažonna, 7) karowu pašla kožnaha ssańnia cialaci *zaŭsiody da čysta wydaić*, 8) plemnaje cialo trymać pad karowaj najmienš 4—6 tydniaŭ, cialo na miasa chopić saić 4 tydni, 9) dbać ab fizyčnym raźwićci i zdaroŭi cialaci (dastatak miejsca dla ruchu, ciopły suchi chleŭ i inš.).

Hetak až da adstaŭlańnia, jakoje najlepš bywaje prawiaści na-raz i pa mahčymaści nawat u druhi chleŭ; a kali nie, dyk u zaharodku jak možna dalej ad matki, kab tak chutčej adzin na druhoha zabylisia.

U pieršuju paru pašla adstaŭlańnia treba paić *poŭnym* (nie sabranym, ci scentryfugawanym) *małakom*, rachujučy na štuku i dzień narmalna 8 litraŭ. Nierazumna dziela hetaha robiać tyja, chto adstaŭlenaje cialo zakidajuć niehdzie ŭ ciomny i syry kut chława, dy kormiać zrazu-ž siwoj zacirkaj. Druhim škodnym zababonam jość dawoli pašyrany pahlad, byccam adstaŭlenaje cialo musić z siabie „skinuć cialačaje miasa“. *Nikoli!* Naadwarot, adstaŭlańnie musić być prawiedziena tak pamału i staranna, kab cialo najmienš heta adčuła. Asnaŭny zakon hadoŭli cialaci i maładniaka naahuł, što *„što prapuścicca zmałku, nie dahonicca pašla nikoli“* — trywaje tut u poŭnaj sile.

Najlepš, kab cialo nawučyłasia pić samo, kali-ž nie — dyk z *čystym* palcam. Pašla taho, jak cialo nawučycca pić małako, treba ŭžo padumać ab niečym, što-b mahło małako zamianić. Wialikim dabradziejstwam pry hetym moža być świeżaje scentryfugawanaje małako. Skadawać tolki treba, što centryfuga našamu drabniejšamu asabliwa ziemlarobstwu dahetul jašče jość rečaj amal niaznanaj. Užywać-ža scentryfugawanaha małaka z małačarniaŭ, hdzie jany najbližej jość, bywaje rečaj zwyčajna niemahčymaj. A heta z dwuch haloŭnych pryčynaŭ: niama nijakaje zaručanaje peŭnaści, što ma-

Śmierć Ihnata.

(Abrazok z wialikaj wajny)

„Hej, lasy šumliwyja, pali-prastory, ručajki, rečki i chatki wy biednyja— maja staronka rodnaja!

Kolki-ž heta razoŭ worahi chadzili pa Tabie z miačom i pažarami — a ty staiš nienarušna!

Chwała wajny prakaciłasia pa Tabie, kab źniščyć i wyhubić usio žywoje...

Ależ wytrymaješ Ty j hety raz!“

Hetak dumaŭ małady žaŭnier Ihnat, idučy z tawaryšami šasoju, i hledziačy nawokał.

Wieraśniowaja ranica była choć dawoli chałodnaja, ale prosta čaroŭnaja. Sonca tolki što ŭzyšło i, akružanaje byccam wiankom lohkimi biełymi chmarаčkami, wiasioła hladzieła na świet Božy, pieraliwajučysia iskarkami ŭ kaplach rasy.

Nastroj addziełu žaŭnieraŭ byŭ sumny i pryhniečany. Nia było čutna pieśniaŭ i śmiechu. Biazupynnaje, pašla zdabyćcia Asaŭca i Horadni, adstupleńnie napaŭniała kožnaha mławaściu i niachwotaj da žyćcia.

„Boža-ž Ty moj!—padumaŭ Ihnat—uciakajem byccam zajcy ad chartoŭ. I ci-ž my nie mahli-b pieramahčy henych Niemcaŭ?—A tut maješ — adstupleńnie!

My jdziem darohaj, a chto moža paručycca, što j Niemcy henymi lasami nia jduć?“

Tut dumki jahonyja skirawalisia ŭ inšy bok: wioska radzimaja, dzie baćki žywuć bliska. Wiorstaŭ što prajści tre' šasoj, a potym z dziesiać bočnaj darohaj.

„Woś kab zajści!“—dumaje Ihnat. Ale ci-ž načalstwa dazwolić rabić heta i jašče ŭ hetki čas?

„Boža! to-ž hetak blizka...“—padumaŭ Ihnat i rospač strašnaja aharnuła jahonuju dušu. Źwiesiŭ, niebaraka, haławu niska-niska i ślozy jak haroch pasypalisia z waččej...

Ach henyja ślozy! Zdajecca i trymaješsia jak maha, a jany samyja silkom u wočy tak i nabiahajuć...

Sonca padymałasia, ale nie piakło i jści nia było ciažka. Zatrymalisia na chwilinku, kab troški źješci i jznoŭ iści Pieranačawali ŭ wioscy i na zaŭtra, jak tolki nieba pačało šareć, puścilisia ŭ darohu. A serca biednaha Ihnata hryzła tuha strašnaja. Woś užo i dobra znajomyja miaściny. Wiorstaŭ piać jašče — i darožka budzie z šasy schilacca ŭ wiosku. Usie projduć roŭnadušna, tolki jon paniasie z saboj bol u sercy...

Woś-woś zaraz... Ale što heta za postać tam daloka na šasy staić? Heta palicejski wuradnik. Na što jon tutaka?—dumajecca Ihnatu.

Addzieł paraŭniaŭsia z wuradnikam.—Prašu stać!—skazaŭ jon addajučy česć. Addzieł staŭ. Niešta haworyć wuradnik sa staršym ichnim. Da wušej Ihnata dalataje: „pazaŭčora artyleryja jšła.. most zawaliŭsia... nijak prajści niemahčyma...“

— Chutka budzie choć jakkoleč papraŭleny?—pytajecca staršy.

— Chiba tolki zaŭtra pad wiečar, bo wielmi pałamany...—adkazwaje wuradnik.—I rečka hłybokaja...

— Jak-ža-ž budzie?

— A woś zaraz darožka schilicca z šasy ŭ bok, — ale jznoŭ potym wyjdzie na jaje — ŭžo za mostam... Choć, praŭda, darohi j dałožycie wiorstaŭ z piatnaccać,—ale lepiej čymsia čakać...

—Dyk dobra. Idziem, žaŭniery!— skazaŭ staršy.—Tut most pałamany — inšaj darohaj pojdziem... A ci wioska jakaja—kab pieranačawać—bliska tut? U mianie, praŭda, plan jość,—ale čort budzie hladzieć wielmi na jaho!... — kazaŭ da wuradnika.

— Jość,—wiorstaŭ z dziesiać budzie... Pieranačujecie...

Nieba adčyniłasia pierad Ihnatam. Jon z bićciom serca prysłuchoŭwaŭsia da hutarki; a ciapierака bahasłaŭlaŭ raźbity most, wuradnika, staršaha i ŭsio na świecie. Jon wioski swaju ŭbačyć!

I nia mohučy jnačaj wykazać swaju radaść, huknuŭ pieśniu:

„Hej, zialonyja dubočki!...“

Usie twary paweselnulisia da jaho. — Ty što heta?—spytaŭsia Ihnat ta kaleha Mikita — zwarjacieŭ, ci što?

— Wioska maja tam... u wiosku idu!... uskliknuŭ Ihnat.

Usie twary raspłylisia śmiecham, ale zaraz-ža pasmutnieli: kožny ŭspomniŭ swoj rodny kut, baćkoŭ, bratoŭ... Bliska kožny ciažka ŭzdychnuŭ.

*

Sonca zachodziła krywawa-čyrwonymi pramieńniami aświatlajučy wakolicu, laski j haiki, šnurki paloŭ i budynki niewialikaje wioski.

U adnej z chataŭ siadzieła za stałom troch starykoŭ, ažyŭlena hutaračy ab haspadarcy i pierasypajučy hutarku žartami. U hetym asabliwa adznačaŭsia adzin z ich—Ryhor.

— Sonca zachodzie ŭžo...—skazaŭ haspadar chaty—Zachar, hlanuŭšy ŭ wakno.—Jakoje čyrwonaje—kroŭ prosta!—dadaŭ pačakaŭšy.

— Kroŭju ciapier usieńki świet zality,—azwaŭsia druhi.—Wajna ŭsiudy kipić; lijecca, usio napaŭniáje... Hlańcie na chmary—jakija čyrwonyja! Heta kroŭ čalawiečaja da nieba jdzie—pa apośni sud i sprawiadliwaść da Boha...—Za što?... Hłuchoje maŭčańnie było jamu adkazam. — Usiudy bjucca: na ziamli, na wadzie...

— Ihnat moj na wajnie...—cicha skazaŭ Zachar.

— I moj... — jašče cišej skazaŭ Ryhor.

— A moj Mikołka ŭpierad za wa-

BIEŁARUSY WYBARŠČYKI! Ad 2 da 15 studnia ŭ abwodnych wybarnych Kamitetach wystaŭleny dziela pierahladu śpiski tych, chto maje prawa wybirać. Idzicie i dawiedajciesia, ci wy i wašy adnadumcy tam zapisany. Kali nie, pišycie reklamacyju, kab was upisać u lik wybarščykaŭ.

łako z małačarniaŭ pachodzić ad zdarowych, nasampierš *nietuberkuloznych* karoŭ i što scentryfugawanaje małako z małačarni — pakul dawiaziecca da haspadarowaj chaty—bywaje zwyčajna ŭžo *nakisšym*. Takoha-ž nakisšaha małaka cialaci dawać nielha; małako zusim škisšaje ŭ peŭnych wypadkach (pryzwyčajeńnie i inš.) cialo dastać moža. Kali-b niehdzie tak wypała, što zdarowaja jakaść scentryfugawanaha małaka z małačarni była zaručanaj, a adnačasna była mahčymaść heta małako dastać u świeżym, niaskisšym jašče stanie, tam takoha małaka pry adstaŭlańni cialaci užywać možna. Zrazumieła, što takoje małako z małačarni treba pierad skormliwańniem jaho cialaci sahreć na ciapłyniu cieła skaciny, 37—38° C.

Pierachod z poŭnaha małaka na małako scentryfugawanaje musić adbywacca nie adrazu, a pamału: kožny dzień prydajecca pa ½ litra scentryfugawanaha małaka, zamiest małaka poŭnaha, jakoha dajecca stupianiowa kožny dzień na ½ litra mienš. Naprykład: adstaŭlenaje cialo samo ŭžo pje 8 litraŭ małaka ŭ dzień. Zamiena poŭnaha małaka na scentryfugawanaje*) prawodzicca tahdy tak: pieršy dzień cialo dastanie 7½ litraŭ małaka poŭnaha i ½ litra „chudoha“, druhi dzień užo tolki 7 litraŭ małaka poŭnaha, ale zatoje 1 litr małaka chudoha, treci dzień 6½ litraŭ mał. poŭnaha i 1½ litra chudoha, i hetak da taje pary, pakul usio poŭnaje małako nia budzie zamienienym na małako chudoje.

Zrazumiełaja reč, što chudoje małako nia moža mieć tej wartaści karmawoj, jakuju maje małako poŭnaje. Małako chudoje maje wartaść hetu daloka mienšaj i tamu musić być na kormawuju (spažyŭnuju) wyšyniu poŭnaha małaka dapoŭniena karmawinami inšymi. Takich karmawinaŭ jość šmat. Bolšaść ich u sialanskaj haspadarcy nia wyrablajecca i ich tre' było-b prykupliwać. Z tych-ža karmawinaŭ, što ŭ haspadarcy samoj wyrablajucca, najlepšym amal dziela nazwanaha dapoŭniwańnia budzie *lnianoje siamieńnie*. Takoje siamieńnie treba nasampierš „*sašratawać*“ (na hruba zmałoć) i *zwaranaje* da poŭnaha małaka (chudoha i poŭnaha razam pierad tym źmiašanaha) prydać. Rachujecca 50 q (⅛ funta) na kožny litr chudoha małaka danaha, zamiest małaka poŭnaha.

Ale jak budzie tam, hdzie scentryfugawanaha małaka niama? U takim wypadku treba ad poŭnaha małaka *biezpasiaredna* pierachodzić da t. zw. karmawinaŭ koncentrawanych (zhuščanych, „siłačych“), jakimi ŭ haspadarcy jość pieradusim *awios*. Małaka dajecca što-raz mienš i mieńš, až pakul i susim nie pierastaniecca. Hety pierachod dla cialaci jość wielmi ciažki i tamu musić adbywacca wielmi aściarožna. Pojłam što-raz bolš stanowicca *čystaja wada*, da čaho cialo musić być pryzwyčajena jšče prad tym. Wady *nikoli nielha miašać z małakom*: wada sabie a małako sabie. Awios dajecca cialaci nia cely — cialo jaho nie mahło-b jašče raskusić, — a raščiskany (ŭ młynoch), abo sašratawany. Na štuku i dzień dajecca 2 kg (5 funtaŭ). Porcyja heta zaležа ad taho, kolki i jakoha dastaje cialo siena, jakuju maje pašu i h. d. Ab padawańni cialaci wady i siena treba wiedać, što i taho i druhoha nielha dawać za šmat. *Awios* padajecca *suchi*. Ani kašy, ani zacirki, ci čaho tam jašče padobnaha z aŭsa rabić *nia treba i nielha*. Žłaby, ci karytcy (na siena—drabinki) musiać być pry *samaj ziamli*. Sienam wymakšym, kislym, a asabliwa splešniŭšym dy stuchšym cialaci nia to, što nie pamožam, ale jaho pamału, dy systematyčna zabiwajem: cialo i naahuł maładniak musić dastać pošar najlepšy, jaki tolki ŭ haspadarcy jość. (Dalej budzie). *Ad. Klimowič.*

*) Niemcy zawuć scentryfugawanaje małako „chudym“ małakom.

Z biełaruskaha žyćcia.

Źjezd. 27 śniežnia ŭ sali Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury adbyŭsia pradwybarny źjezd sklikany Biełaruskim Abjadnanym Wybarnym Kamitetam. Bližejšy ahlad Źjezdu padadziom u čarodnym numary.

Biełaruskaja mowa pa radjo. Dahetul na radjowych stancyjach biełaruskuju mowu užywaje tolki Mienskaja a časam i Kowienskaja nadawalnaja radjo-stancyja. Ciapier wilenskaje polskaje radjo abjaŭlaje, što ad časa da času buduć čytacca na Wilenskaj radjo-stancyi biełaruskija narodnyja apawiadańni. Kali ŭziać pad uwahu, što našy wioski zasieleny Biełarusami i Lićwinami, jakija biazumoŭna chacieli-b słuchać radjo ŭ swajej rodnaj mowie i hetym pašyrali-b radjofoniju, to stanowišča kiraŭnikoŭ wilenskaj radjo-stancyi — zusim słušnaje. Adnak jak tolki ab hetym pačuli wilenskija polskija šowinisty, pačali zakidywać kiraŭnictwa wilenskaj stancyi pratestami. „Jak heta? U „polskaj“ Wilni čytać dla „worahaŭ Polščy“—Biełarusaŭ i Lićwinoŭ u ich rodnaj mowie?“

Słušnuju adprawu daŭ hetym panam praz radjo 23.XII p. Hulewič, jaki zajawiŭ, što słowy z Wilenskaj stancyi čutny nia tolki ŭ Wilni, ale łatuć dalej Miensku. Wykazaŭ pry hetym wialikija kulturnyja wartaści našaha narodnaha tworstwa.

Pahladzim, jak-ža swaje prajekty polskaje radjo ŭ Wilni prawiadzie ŭ žyćcio!

Biełaruskaja lekcyja ŭ Waršawie na temu: „Z minuŭščyny Biełarusi“ adbyłasia 9 śniežnia s. h. dziakujučy staranniam Sławianskaha T-wa Chârastwa i Kultury. Čytaŭ lekcyju Mikałaj Hryharowič.

Žbirańnie achwiar na wydawiecki fond „Studenskaj Dumki“. Biełaruskija studenty — siabry Bieł. Stud. Sajuzu ŭ Wilni — u suwiazi z razpačaćciem u nowym 1928 hodzie wydawańnia swajej časopisi „Studenskaja Dumka“—wiaduć dziela hetaha intensyŭnuju akcyju źbirańnia achwiaraŭ (hrašowych i inš). Žbirańnie achwiaraŭ prawodzicca pa padpisnym listam.

Biełaruskaje studenstwa maje nadzieju, što hramadzianstwa spatkaje takuju akcyju spahadna.

Prośby ab dapamohu. Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni 20-ha śniežnia 1927 h. wysłaŭ da ŭsich samaŭradaŭ Nawahradzkaha wajawodztwa, Ašmianskah i Świancianskaha paw. Wilenskaha wajawodztwa prośby ab materjalnaj dapamozie Biełaruskamu studenstwu ŭ Wilni.

Kanfiskata nia spyniajecca. Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu skanfiskawany Nr. 96 (146) „Сялянскае Ніва“—za pieradawicu „Прадвыбарныя ластаўкі“ i „Навіны“. Nu i łos-ža biełaruskich hazet!

Biełaruski Narodny Teatr Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury 22 śniežnia 1927 h. pasła amal što dwuchmiesiačnaj pracy na prawincyi wiarnuŭsia ŭ Wilniu.

Akramia tych 18 spektaklaŭ, ab jakich užo padawałasia ŭ „Bieł. Krynicy“ z taho času Bieł. Nar. Teatr jašče adyhraŭ 8 spektaklaŭ, u hetkich miascowaściach: Dokšycy — 3 spekt., Bucłaŭ — 3 spekt. i Daŭhinawa — 2 spekt. Zacikaŭleńnie Bieł. Nar. Teatram było wialikaje.

Jak wiedama, Biełaruski Narodny Teatr wiarnuŭsia z prawincyi ŭ Wilniu pieradčasna, bo jość cyrkular z wilenskaha wajawodztwa, jakim zabaroniena wydawać dazwoły na pradstaŭleńni Biełaruskaha Narodnaha Teatru.

Nie dali dazwołu na pradstaŭleńnie. Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury padaŭ zajawu Wilenska-Trockamu staraście ŭ metach atrymańnia dazwołu na pradstaŭleńnie dla Hurtka Instytutu ŭ w. Adamčuki. Adkaz na zajawu Bieł. Inst. adtrymaŭ ad Starostwa admoŭny.

U hetaj sprawie Instytut padaŭ žałabu da wilenskaha wajawody.

Biełaruskija spektakli.—26 śniežnia minułaha hodu teatralnaj trupaj pry Wilenskaj Bieł. Himnazii ŭ sali Himnazii (Wostrabramskaja 9) byŭ złađžany spektakl-wiečaryna. Pastaŭleny byŭ „Michałka“—kamed. u 1-ym akcie. Dapoŭnili spektakl pieśni i skoki. Prysutnych było šmat.

—28 taho-ž miesiaca pašła Źjezdu, arhanizawanaha Biełaruskim Centralnym Abjadnan. Wybarnym Kamitetam adbyŭsia u pamieškańni Bieł. Inst. H. i Kult.(Wostrabramskaja 8—1) spektakl, ładžany Biełaruskim Narodnym Teatram Instytutu. Pastaŭlena była „Paŭlinka“ (z „Zaručanymi“) — adna z perłaŭ biełaruskaj dramatyčnaj literatury. Pašla spektaklu wykanany artystami B. N. T. pieśni i nacyjanalnyja skoki na scenie. Nie ŭwachodziačy bližej ŭ acenku ihry ŭ pradstaŭleńni i ŭ wykanańnie pieśniaŭ i skokaŭ artystami, treba skazać, što hladzielniki byli prosta zachopleny.

—29-XII-27 u suwiazi sa Źjezdam, siłkanym T-wam Bieł. Škoły — u pamieškańni Tawarystwa ŭ Wilni (wul. św. Hanny 2) adbyŭsia taksama spektakl, zarhanizawany dla učašnikaŭ Źjezdu Wialejskaj teatralnaj trupaj T-wa Bieł. Škoły. Na scenie adyhrany byli: Ptuška Ščaścia“ i kam. „Buwalščyna“.

Lekcyja. 11-ha śniežnia m. h. hr. Juchniewič pračytaŭ lekcyju ŭ m. Ikaźni, Brasłaŭskaha pawietu ŭ pam. Al. Łaskiewiča, na temu: „Što treba wiedać kožnamu Biełarusu“. Na lekcyi prysutnych było šmat.

šych pajšoŭ. I dzie jon ciapier?...— iz stohnam wyrwałasia z wusnaŭ treciaha. Niska-niska chilacca biełyja hałowy starykoŭ; ciažkija ŭzdychańni wydabywajucca z ichnich hrudziŭ.

Z łoskatam adčyniajucca dźwiery i ŭ chatu jak hurahan ubiahaje toŭstaja, staraja baba. Stała pasiarod chaty, dychaje ciažka...

Zachar padymaje haławu.

— Ty heta što? — pytajecca ŭ baby.

— Žaŭ... žaŭ...—nia moža wymawaryć jana.

— Hawary tołkam!

— Žaŭniery jduć. Kažuć, što heta ŭžo apošnija; za imi ŭžo Niemcy zaraz pryjduć!—wypaławaje baba.

— Chto kazaŭ? — spytaŭ Ryhor.

— Wasil Kulhawy—pastuch — bačyŭ, jak darohaj išli dy j chłapca swajho, što pry jom byŭ, wypprawiŭ na praściak cieraz rečku, kab aściarahčy... Jany ŭžo niedaloka...—hawaryła baba.

— Stary! biažy da starasty, — kryknuła na Zachara — muža swajho. Skažy, niachaj pastarajecca, kab mieńš henych sałdataŭ u chatu načawać pamiascili... Niachaj skaža: chata ciesnaja, niawyhodnaja, ludzi biednyja...— Nu, ducham!

A sama, staŭšy, pačała lemantawać i kłaści.

— A kab was pahibiel, chto henuju wajnu pačaŭ!

Ci-ž nia lepiej było-b siadzieć doma i pracawać spakojna? A tut — bicca! A kolki chłapcoŭ maładych hinie!... Tut jana ŭrwała i raptam cichá zapłakała.

Staryki ŭžo pajšli da chaty. Tolki Zachar kruciŭsia pa chacie, niečaha šukajučy.

Baba pačała zawodzić.

— A moj-ža-ž ty Ihnat!... Dzie ty?... Ci žywieś, ci hałoŭku swaju pałažyŭ na čužoj staroncy niawiedama za što... Žaŭnieryki jduć, iduć, a ciabie nia baču...

Płakała, stojačy pasiarod chaty i ŭcirajučy wočy fartuchom.

Zachar wyjšaŭ na wulicu.

Tam užo byli ŭsie mužčyny, pahladajučyja z trywohaj na darohu.

Addzieł žaŭnieraŭ, pałyskiwajučy štychami, prybližaŭsia da wioski.

Zachar hladzieŭ na žaŭnieraŭ — chudych, bledych panurych. Raptam twar niejki znajomy mihnuŭ... O, Boža! to-ž heta Ihnat, zdajecca... Stary padaŭsia ŭpierad... Sapraŭdy Ihnat—syn jaho! Paznaŭ i syn baćku, kinuŭsia da jaho z krykam „tatka!“

*

Noč ciomnaja abłahła świet i ŭsie ŭžo spali. Tolki Ihnat z baćkami siedziačy kala wakna nie mahli nahledzicca, nie mahli nahawarycca. Čuć świet zaŭtra syn pojdzie dalej i moža nikoli nikoli ŭžo baćki jaho nia ŭbačać. Dawiedalisia ad Ihnata, što hałoŭnyja siły prajšli ŭžo, tolki reštki paśpiešna adstupali taksama...

Streł raptam raźlohsia na dwary i Ihnatawa maci kryknuła adnačasna: —haryć!

Ihnat schapiŭ strelbu, patrony i, pchnuŭšy nahoju waśmioch spaŭšych na padłozie tawaryšaŭ, jak wichor wybieh z chaty.

Pa wulicy ŭžo biehli žaŭniery i Ihnat pry świecie pažaru ŭbačyŭ šapki biahučaj na sustreč hramady niamieckich piachuroŭ.

„Jak jany tutaka znajšlisia?“— pramčałasia cieraz haławu jaho.

Zakipieła bitwa; tresk, kryk razlahalisia daloka. Niekalki pałajučych budynkaŭ byccam pachodni aświatlali dziki wobraz.

Ihnat ŭźbieh na ŭzwyšša, dzie stajaŭ wiaskowy kryž. Razumieŭ Ihnat zaŭsiody, što słužyć jon u čužackaj armii i pastaŭleny baranić čužackich intaresaŭ. Ale ciapier raptoŭna jamu prajaśniłasia, što nastupiła niejkaja chutkaja pieramiena. Jon pačuŭ, što nie napadaje, a baronicca i nia tolki siabie, ale i bliskich jamu ludziej. Pačuŭcio, što jon baronić swaju wiosku, baćku, matku, susiedziaŭ, patraiła jahonyja siły. Jon časta-časta mieciŭsia i niwodnaja kula nadaremna nia wyjšła z jahonaje strelby.

Raptam strelba wypała z ruk jahonych; Ihnat zachistaŭsia i, raskinuŭšy ruki šyroka, upaŭ da padnožža kryža, byccam u žarliwaj malitwie.

*

Ledź tolki pačało šareć na niebie, usio było skončana: Niemcaŭ wybili da adnaho i addzieł śpiešna rušyŭ na ŭschod, pakidajučy dziewiacioch zabitych, u tym liku i biednaha Ihnata.

Na zaŭtra wiaskoŭcy pachawali Niemcaŭ u supolnaj „brackaj“ mahile; Rasiejcaŭ na bliskaj pustcy paasobna, a biednaha Ihnata tam, dzie zhinuŭ — pad wiaskowym kryžam...

Wiečarowaje sonca abliło čyrwonymi kasulami mahiłu taho, chto pałaŭ luboŭju da swaje staronki i wioski, a kust biezu nad joju byccam šaptaŭ: wiečny spakoj tabie!

1.XII-27 h.

Siarhiej Biełajć.

HRAMADZIANIE!

Zapiswajcie U B. Ch. D.! wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“!

Uwa ŭsich wybarnych sprawach treba zwaročwacca ŭ Biełaruski Centralny Abjadnany Wybarny Kamitet Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ. Wilnia, Wostrabramskaja 8 — 1.

Z Niezaležnaj Litwy.

— U Koŭnie zarhanizawaŭsia kamitet dziela pastanoŭki pamiatnika Janušu Radziwiłłu. Na prajekt pamiatnika budzie abjaŭleny konkurs. Kamitet wydaŭ adozwu, wyjaśniajučuju, što J. Radziwiłł probawaŭ u XVII stahodździ adłučyć Litwu ad Polščy i wiarnuć jej niezaležnaść.

— Na prywatnym schodzie ŭ klubie aficerskim u Koŭnie, u prysutnaści prezydenta Smetony, Waldemaras referawaŭ sprawu ab litoŭska-polskich pierahaworach. 15 studnia pierahawory z pryčyn techničnych jašče nie pačnucca, a buduć praŭdapadobna adłožany na luty. Miescam dla pierahaworaŭ budzie Rym.

— Niadaŭna premjer Waldemaras pryniaŭ u Koŭnie žurnalista z „Dzien. Wil". U času swajho wywiedu litoŭski premjer zajawiŭ, što nia moža być mowy ab ruchu na hranicy, pakul niama takoj hranicy miž Litwoj i Polščaj. Jość zatoje — kaža p. Waldemaras—linija demarkacyjnaja.

Dalej było skazana polskamu žurnalistu, što kluč da sytuacyi znachodzicca ŭ Waršawie.

Imkniеńniem premjera jość pieradusim atrymańnie z Waršawy kankretnych prapazicyjaŭ u sprawie Wilni. Praŭnaj padstawaj litoŭskich damahańniaŭ źjaŭlajecca traktat z Radawym Sajuzam. Nie wymahajem šmat—kaža p. Waldemaras—u spiawie terytoryjalnaj, bo ličymsia z faktam, što paŭstaŭ narod ukrainski i paŭstaje biełaruski narod.

Z ukrainskaha žyćcia.

Bibliateku-čytalniu ŭ Sarnach adčyniła Ukrainskaje Tawarystwa „Praświeta". Hramadzianstwa wielmi ščyra pryniało pieršuju ŭkrainskuju ŭstanowu ŭ Sarnach, pamahajučy jej hrošami, knižkami i inš.

Światkawańnie ŭhodkaŭ śmierci ŭkrainskaha piśmiennika Iwana Kotlareŭskaha adbyłosia 11 śniežnia ŭ Waładzimiry. Światkawańnie prajšło wielmi ŭračysta. Hetaha-ž dnia adbyŭsia pawiatowy źjezd čytalniaŭ T-wa „Praświeta", na katorym abhawarywalisia sprawy školnaj i zaškolnaj aświety.

Palityčny praces u Łucku zakončyŭsia. Abwinawačanych było 57 čaławiek, z hetaha liku 45 Ukraincaŭ i 12 Žydoŭ. Praces pradaŭžaŭsia 2 tydni. Uniawinnili tolki 2, a rešta zasudzili ad 8 hadoŭ turmy da 6. Abwinawačanyja buduć padawać apelacyju.

Z zahranicy

Francyja. Pamior u Nicei Siarhiej Sazonow, byŭšy ministar zamiežnych spraŭ carskaj Rasiei.

Sawiety. Maskoŭskaja radjo-stancyja pawiedamlaje, što ŭ Adesie bandyty zabili italjanskaha wice-konsula Koćcio. Trup zabitaha znajdzieny na adnoj z małych wuličak addalenych ad centra miasta. Bandyty źniali z zabitaha wierchniuju adziežu i pawyrywali załatyja zuby. Ułady enerhična uzialisia šukać zabojcaŭ, jakija prycynili sawieckaj uładzie šmat niapryjemnaści na palityčnym mižnarodnym hruncie.

— 27 śniežnia u Maskwie padpisany pratakoł umowy ab zamienie palityčnych wiaźniaŭ miž Sawietami i Polščaj. Sawieckaja starana maje wydać u mies. studni 32 wiaźniaŭ, z jakich 10 było zasudžanych na rastreł. Polskija ułady wydaduć sawietam 9 asob. Abmien hety apirajecca na pastanowie Sojmu ŭ 1923 i źjaŭlajecca tolki wykanańniem daŭniejšych umowaŭ.

U Niamieččynie z pryčyny 80-lećcia naradzin Hindenburha wydana amnestyja. Ad kary budzie zwolniena 12000 asob.

Kitaj. U Kantonie padčas apošnich bajoŭ zabili sawieckaha wicekonsula, a konsula z usimi sawieckimi uradoŭcami aryštawali. Pamieškańnie konsulatu razburana. Sawiecki ŭrad źwiarnuŭsia z prośbaj da niamieckaha ŭradu, kab niamiecki pasoł u Kitai zaapiakawaŭsia hramadzianami Sawieckaha Sajuzu, jakija žywuć u Kitai. Niemcy zhadzilisia.

U Miensku, jak piša hazeta „Izwiestija", budzie adkryty kamunistyčny ŭniwersytet dla biełaruskich, polskich i žydoŭskich kamunistych. Jaho metaj budzie ŭzhadowywać kamunistyčnych ahitataraŭ.

Z Polščy.

Nie stralać, a wiešać. Pawodle nowaha rasparadžeńnia ab wykanańni prysudaŭ śmierci, na abšary Polščy ŭsich zasudžanych na śmierć buduć wiešać. Prysud pawinien być wykanany ŭ praciahu 24 hadzin ad jaho apawieščańnia. Prad hetym zasudžanych na śmierć rastreliwali.

Wialiki pažar zdaryŭsia ŭ Dziławie kala Krakawa. Zhareŭ zamak hrafa Tarnoŭskaha, z wializarnaj bibliatekaj (20.000 tomaŭ knižak), bahatymi historyčnymi pamiatkami. Pry hetym zhareła 8 čaławiek i niekalki ranienа.

Kamisija „specjalistaŭ" u sprawie nacyjanalnych mienšaściaŭ zakončyła swaje narady. Nastupnaje pasiedžańnie budzie ŭ studni 1928 h. — Radziacca ab nas, ale biaz nas!

U Mahistracie m. Waršawy radnyja Žydy zažadali, kab uwa ŭsie samaŭradawyja ŭstanowy ŭ Waršawie prymali na słužbu i Žydoŭ praparcyjanalna da ich liku. Žadańnie heta balšaściaj hałasoŭ pryniata.

U polskaj stalicy na Kalady waršawiaki hulali asabliwa, bo karetu skoraj pomačy zwali da 250 asob. Aprača hetaha samachody pakalečyli 24 čał., a samahubstwam zakončyła žyćcio 9 čaławiek. Winawata ŭsio „manapaloŭka".

U Bieraści 21-ha śniežnia zakončyŭsia praces proci 14 kamunistaŭ. 3 asoby ŭniawińnili, a 11 zasudzili pa 4 hady turmy kožnaha.

Załata na 3 milijony dalaraŭ prywiaźli z Ameryki ŭ Gdansk, a addatul adasłali ŭ Waršawu.

Adolfa Nowačynskaha, wiadomaha endeckaha publicysta, 23 śniežnia ŭ Waršawie niawiedamyja ludzi (adzin byŭ u palicejskaj formie) „zaprasili" u samachod, pajechali za miesta i tam pabili jaho da paŭśmierci. Dumajuć, što zrabili heta palityčnyja praciŭniki Nowačynskaha. Jak bačym, za časoŭ sanacyjnych takija źjawiščy stalisia wielmi častymi. Dawoli prypomnić sprawu Ždziechoŭskaha, Grynbaŭma, Majštowiča i inš.

$2^1/_2$ milijonaŭ złotych na wybarnuju ahitacyju sabrali abšarniki z partyj „Związek Naprawy Rzeczypospolitej" i „Partyja Pracy".

Z Wilni.

Zasudzili redaktarku litoŭskaj časopisi „Vilniaus Aidas" na 100 złotych kary za staćciu pad nazowam „Ab nacyjanalnym składzie ŭ Wilenščynie", drukawanuju ŭ 109 numary 23 wieraśnia 1926 h.

Źjezd dziekanaŭ Wilenskaj Archidyjecezyi adbyŭsia na dniach u Wilni. Na hetym źjeździe pastanoŭlena pamahać pry wybarach „ščyra katalickim partyjam". Adnačasna Arcybiskup wydaŭ zahad, kab uwa ŭsich parachwijach ksiandzy pračytali z ambony adozwu polskich biskupaŭ. Ab joj my pisali ŭžo ŭ adnym z apošnich numaraŭ, a takža źmiaščajem staćciu ŭ siańniašnim numary. Adozwa heta dała prawym polskim partyjam bahaty ahitacyjny materyjał. Jak widać polskaje duchawienstwa ščyra ŭziałosia da „pracy"!

Palityčny praces „Hramady" adbudziecca, jak pišuć polskija hazety, u pałowie lutaha, praŭdapadobna 20-ha dnia.

Akt abwinawačańnia ŭžo padpisany i składajecca jon až z 300 drukawanych staronak. Abwinawačanych 56 čaławiek.

Zwolnili z Łukišak ksiandza Michajłu, jaki prasiadzieŭ tam ad apošniaha aryštu Lićwinoŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

ZASŁUŽANAJA KARA.

W. Šutawičy, Ašmianskaha paw. Ni adzin raz užo pisałasia ab dziejnaści Šutaŭskaha Hurtka Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ŭ biełaruskich hazetach, i ni adzin raz — ab praciŭnikach hetaj dziejnaści Šutaŭskich „Palakaŭ" u asobach Apanowičaŭ, Wincuka (b. wojta), Juljana (jaho šwahru) i Adolfa (najhoršaha prajdziświet z moładzi) Šutowičaŭ i inš. Jany-ž — hetyja „Palaki" (a takimi jany ŭważajuć siabie zatym, što jość katalikami!) — ad samaha pačatku, kali zasnawaŭsia Hurtok Instytutu ŭ Šutawičach, roznymi ahidnymi, brudnymi sposabami pieraškadžali ŭ kulturna-praświetnaj pracy Hurtku, asabliwa kali hety apošni arhanizawaŭ spektakli-wiečaryny. Najbolš haniebna i prosta pa bandycku „papisałasia" hetaja ciomnaja piaciorka „Palakoŭ" u dzień 21 žniŭnia 1927 h., u jaki Šutaŭski Hurtok Instytutu zarhanizawaŭ spektakl-wiečarynu. U hety dzień jany dobra, jak kažuć, „padchmiliŭšysia" — łamajučy najelementarniejšyja formy pryzwaitaści — chacieli sarwać biełaruskuju wiečarynu. Dziela hetaha sabralisia kala domu wiečaryny (niekatoryja na't urywalisia až u dom) i z apošnich słoŭ łajali Biełarusaŭ, jak arhanizataraŭ wiečaryny, tak i haściej. Mała hetaha, jany amal pa bandyku „bambardawali" Biełarusaŭ kamieńniami, a niekatorych z apošnich na't pabili kułakami.

Praŭda, aproč Biełarusaŭ i prysutnaja z abawiazku palicyja mieła z imi chłopatu, ustrymliwajučy ich ad złosnych napadaŭ i wybrykaŭ. Dašło na't da taho, što zmušana jana była kolbami (prykładami) ŭspakajwać „hierojskich" „Palakoŭ".

Biełarusy peŭnie-ž, pamima taho, što daznali ad ich kryŭdaŭ, u toj momant sami nie baranilisia ad napaściaŭ henych „hierojaŭ", uważajučy, što heta jość abawiazkam palicyi.

Niekatoryja z bolej pakryŭdžanych Biełarusaŭ pasła paciahnuli da sudowaj adkaznaści winawatych.

Adna sudowaja rasprawa adbyłasia ŭžo 20 śniežnia m. h.

Šutaŭskija „bohaterskija Palaki", pamima taho, jak jany kazali, što „kruk kruku woka nia wykalić" — Sudździoj Spakoju ŭ Smarhoniach byli pakarany: Apanowič Jazep asudžany na 50 zł. hryŭni abo 7 dzion aryštu, Apanowič Michaś — na 30 zł. abo 3 dni aryštu, rešta: Šutowičy Wincuk i Juljan (žanatyja, swajaki!) i Adolf—pa 20 zł. abo pa 2 dni aryštu; apračа hetaha Sud prysudziŭ ściahnuć z ich pa niekalki złotych h. zw. apłaty sudowaj.

Treba spadziawacca, što taki sprawiadliwy prysud wyjdzie na karyść nia tolki samych padsudnych, ale j tych, jakija mo' u swajej nieświedamaści i ciemnacie pazawalajuć na padobnyja haniebnyja pastupki j wybryki.

Na hetym miejscy pazwolu wyrazić dla ich, błudnych, dy ahułam Hramadzian Nowahodnija ad dušy pažadańni: ćwiarozaści i dobrych adnosinaŭ u sužyćci hramadzkim, imknieńnia da kultury, świałła i maralnaha adradžeńnia

Tojsamy.

KRYŬDZIAĆ SWAICH DZIACIEJ.

W. Lutoš, Wišnieŭskaj hm. Wałož. paw. Wialikaja niadola spatykaje našych dzietak. Prażywajuć maładyja swaje hody nia prochodziačy swajej rodnaj škoły. A baćki, zamiest damahacca swajej škoły, robiać inakš. Addajuć dzicia słužyć. Baćka rady tym, što dzicia za cely hod zarobić 60 abo 70 złotych.

Sialanie, radžu ja wam, pakińcie hetak hłumić swaich dzietak. Pastarajciesia lapiej, kab waša dzicia wučyłasia ŭ rodnaj školе, kab wy mahli prawieści swaju staraść u ščaści j pamysnaści.

A heta mahčyma tolki tady, kali dzieci buduć niešta ŭmieć i addziakujuć wam za dobraje spaŭnieńnie wašych baćkaŭskich abawiazkaŭ.

W. H.

PIERAD WYBARAMI.

W. Cynki I, Waŭkałackaj hminy, Pastaŭskaha paw. Na wybarach 1922 h. hetak mnoha było našych pryjacielaŭ. Kožny hawaryŭ, kab tolki za jaho hałasawali, bo tolki jon dašć ziamlu, wolu i h. d. Siahońnia, jak bačym, užo iznoŭ robiacca abšarniki najlepšymi našymi pryjacielami. Jašče wybary daloka, a ŭžo znachodziacca jany, a jak-ža budzie tady, kali pryduć wybary? Tady budzie na kožnym šahu pa try, čatyry pryjacieli, kab tolki addaŭ za jaho hołas.

Dyk bratočki sialanie! Zaklikaju was da arhanizacyjnaj pracy na rodnaj niwie, kab wy ŭ času hałasawańnia, ani adnaho nie addali hołasu za abšarnikaŭ i za polskija partyi ahułam. Hałasujcie tolki za numar, jaki padaść wam Biełaruski Abjadnany Wybarny Kamitet, katory baronić tolki našych intaresaŭ u Sojmie, a jak my ŭsie jak adzin čaławiek staniem kala swajho rodnaha Kamitetu, to my tady prawadziom u Sojm i Senat swaich pradstaŭnikoŭ tolki, skolki nam naležycca. My tady budziem silnymi takimi, što nas nichto nia zdolejе złamać, i tolki hetakim sposabam my zdabudziem nam naležnyja prawy.

Zaklikaju ŭsich Biełarusaŭ, kab hurtawalisia kala Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi i Biełaruskaha Abjadnanaha Wybarnaha Kamitetu dy niachaj wam Boh pamahaje ŭ wašaj arhanizacyjnaj pracy na rodnaj niwie!

B. Kurcewič.

Praŭnyja parady.

Cišonku.

Pytańnie: Ažaniŭsia ja z šlachciankaj. Jana wielmi niezadawolena z swajho žanimstwa, a baćka moj z jaje. Baćka moj pajechaŭ u hminu i apisaŭ usiu ziamlu siastry i bratu, a nam ničoha. Ci mahu ja adsudzić časć ziamli?

Adkaz: Pakul žywie baćka, adsudzić ničoha nia možacie. Pa śmierci-ž baćki — ŭsio zaležyć ad taho, u jakoj formie baćka apisaŭ ziamlu (ci heta jość testamant, ci što druhoje).

Naša Pošta.

W. Bialewiču, Staškiewiču B., Lasinu Ant., Štukaru, Warapaju, Kaduškiewiču, Barsulu, Wialuciu, U. Čajkoŭskamu: Prośbu spoŭnim.

Durejku. 2 zł. atrymali. Hazetu pašlom.

Žalbie. Wieršy razhledzim.

Karalonku. Wielmi dziakujem za dobryja pažadańni. Prośbu spoŭnim.

Nowiku. Ščyra dziakujem za dobryja słowy.

M. I...cu. Wy pišycie ŭ wieršy: „Źniaŭ z ściany ja arfu ŭ ruki". Treba Wam wiedać, panočku, što arfa taksama jak i fartepjan nia možna wiešać na ścianie nawat u najbolšym razhonie paetyckaj fantazii.

Moža arfa Dawida była i maleńkaja, ale ciapier takich niama.

Kutok śmiechu.

U škole.

Wučyciel (pierad Kaladami): Žyču wam dzieci wiasiołych Kalad i kab pryjšli ŭ školu razumniejšymi!

Adzin z chłapcoŭ: Ci tamu, što praz try tydni nia budziem u škole?

—::—

U redakcyju adnoj hazety prychodzić mužčyna j z abureńniem pytaje:

— Heta Wy, Panie Redaktar, u swajoj časopisi nazwali mianie razbojnikam?

— Niemahčyma! - kaža redaktar— ab starych wiedamych rečach my nia pišam. Prynosim tolki nawiny!

Redaktar Pawał Karuza. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Albin Stepowič.